

# Kiec, Olgierd

---

"Polska - Niemcy - mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość", praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja Saksona, Poznań 994 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 86/1, 115-117

---

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

się rozstrzygnąć w sposób ostateczny. Malsack rezygnuje niestety z próby odpowiedzi na pytanie, czy tak zasadnicza zmiana poglądów wynikała z oportunizmu politycznego Mittermaiera czy z innych powodów. Najważniejsze rozdziały pracy poświęca autorka charakterystyce pozycji obrońcy, jego roli, prawa i obowiązków, przy czym kolejne punkty swego opisu odnosi najpierw do starszego, tzw. powszechnego procesu inkwizycyjnego, a następnie do procesu zreformowanego. Na podstawie szczegółowych analiz dochodzi do wniosku, że uprawnienia obrońcy w procesie zreformowanym nie doznały zasadniczego oraz istotnego rozszerzenia. Tym samym występuje Malsack przeciwko panującej w niemieckiej literaturze historycznoprawnej opinii, iż wyposażony w skuteczne uprawnienia urząd obrońcy powstał wraz z przezycięciem procesu inkwizycyjnego.

W podsumowaniu należy pozytywnie ocenić wszystkie trzy recenzowane prace doktorskie. Na pochwałę zasługuje zarówno sam wybór tematów, jak i wyniki badań autorów w postaci rzetelnych studiów nad wybranymi aspektami twórczości Mittermaiera na tle ustawodawstwa i bogatej, w pierwszej połowie XIX w., literatury prawnej.

Danuta Janicka

*Polska — Niemcy — mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszość i terażniejszość.* Praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja S a k s o n a, Instytut Zachodni, Poznań 1994, s. 180.

W dniu 26 marca 1993 odbyła się w Poznaniu konferencja naukowa „Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszość i terażniejszość”, zorganizowana przez Instytut Zachodni w Poznaniu, Niezależny Ogólnopolski Zespół Socjologów ds. Ludności Rodzimej (działający od 1988 r. przy Instytucie Zachodnim) oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Ziemi Wielkopolskiej. Wygłoszone wówczas referaty i komunikaty stanowią zasadniczą część omawianej publikacji wydanej w grudniu 1994.

W pierwszej części zamieszczone zostały artykuły dotyczące dziejów ludności niemieckiej do roku 1945, nie tylko zresztą w Wielkopolsce, ale i w innych regionach kraju, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Jerzy K o z ł o w s k i omówił zatem zwięźle podstawowe problemy związane z historią Niemców w Poznańskim do roku 1918, koncentrując się na kwestii ich liczebności, struktury społecznej i zawodowej a także rozmieszczenia terytorialnego. Sporo uwagi poświęcił również pruskiej polityce narodowościowej na tym terenie. Autor zasygnalizował także konieczność badań nad życiem politycznym Niemców w Poznańskim, ich aktywnością kulturalną i stosunkami polsko-niemieckimi w życiu codziennym oraz Kościołem ewangelickim. Myli się jednak twierdząc, że protestantyzmem zajmował się dotąd jedynie Arthur R h o d e, gdyż w 1990 r. ukazała się doskonała praca Joachima R o g a l l a przedstawiająca rolę duchowieństwa ewangelickiego w Wielkopolsce w latach 1871-1914<sup>1</sup>. Postulując badania nad kulturą niemiecką w Poznańskim nie sposób pominąć również pracy Edyty P o ł c z y ń s k i e j, omawiającej dzieje niemieckich teatrów, czasopiśmiennictwa i literatury w Wielkopolsce 1815-1918<sup>2</sup>. Często nieznaną wśród historyków wynika być może z faktu, iż autorka jest germanistką. Spośród trzech tekstów poświęconych okresowi II Rzeczypospolitej niewątpliwie najbardziej interesujący jest artykuł Przemysława H a u s e r a, który przedstawił zarys dziejów mniejszości niemieckiej w województwie poznańskim i pomorskim w okresie międzywojennym. Autor nie ograniczył się do przedstawienia dość dobrze już znanej faktografii, lecz

<sup>1</sup> J. R o g a l l, *Die Geistlichkeit der Evangelisch-Unierten Kirche in der Provinz Posen 1871-1914 und ihr Verhältnis zur preussischen Polenpolitik*, Marburg/Lahn 1990.

<sup>2</sup> E. P o ł c z y ń s k a, *Im polnischen Wind. Beiträge zum deutschen Zeitungswesen, Theaterleben und zur deutschen Literatur im Grossherzogtum Posen 1815-1918*, Poznań 1988.

zaproponował inne spojrzenie na niektóre kwestie związane z losami Niemców w Polsce Zachodniej. Zwrócił na przykład uwagę, że nie należy uważać mniejszości niemieckiej w Polsce jedynie za instrument państwa niemieckiego, trzeba natomiast brać pod uwagę uwarunkowania psychospołeczne. Chodzi tu zwłaszcza o uwzględnienie w badaniach problemu reakcji psychicznych ludzi, którzy wbrew swej woli znaleźli się pod obcym (czyli polskim) panowaniem. Z kwestią tą związana jest również sprawa emigracji Niemców z terenu byłego zaboru pruskiego po I wojnie światowej, a zwłaszcza pytanie, kto emigrował a kto pozostał na miejscu. Autor jest zdania, że nie należy wszystkich Niemców w Polsce Zachodniej traktować jako ludności napływowej, związanej z pruskim państwem zaborczym i tym samym nie mającej prawa do zamieszkiwania na tych ziemiach. Sporo uwagi poświęcił też kwestii różnic, jakie pojawiły się wśród działaczy mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu, zwłaszcza po roku 1933. W okresie narastania wpływow narodowosocjalistycznych wśród tutejszych Niemców, istniało wiele organizacji, które przeciwstawiły się tym tendencjom, jak *Deutsche Christliche Volkspartei*, *Deutsche Sozialistische Arbeitspartei* czy *Verband Deutscher Bauern*. Otwartą niechęć wobec idei hitlerowskich demonstrowało również wielu niemieckich katolików i większość pastorów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Przemysław Hauser zaleca też, by odejść w badaniach od historii elit przywódczych mniejszości i zająć się kwestią recepcji poglądów tychże elit wśród ogółu ludności niemieckiej, jej życiem codziennym i stosunkami z ludnością polską. W tym celu konieczne jest jednak wprowadzenie do warsztatu historyka metod stosowanych w socjologii, a także szersze uwzględnienie źródeł wytworzonych przez samą mniejszość, a nie — tak jak dotychczas — materiałów wytworzonych przez władze polskie i niemieckie.

Okresowi II wojny światowej poświęcono dwa artykuły. Karol P o s p i e s z a l s k i w krótkim komunikacie powrócił do problemu V kolumny w Wielkopolsce i strat osobowych wśród Niemców w Poznaniu we wrześniu 1939 r. Próbę przedstawienia całokształtu problematyki związanej z ludnością niemiecką w Kraju Warty w latach 1939-1945 podjął natomiast Dariusz M a t e l s k i. Omówił on kolejno politykę narodowościową administracji niemieckiej na tym terenie, życie polityczne, naukowe i kulturalno-oświatowe, religijne i gospodarcze.

Drugą część omawianej książki stanowią artykuły dotyczące mniejszości niemieckiej w Polsce po II wojnie światowej. Najobszerniejsze, a jednocześnie najbardziej interesujące są dwa teksty — Michała M u s i e l a k a oraz Andrzeja S a k s o n a. Wbrew tytułowi swojej pracy („Ludność niemiecka w Wielkopolsce po II wojnie światowej w ocenie Polskiego Związku Zachodniego”) pierwszy z wymienionych autorów nie ograniczył swych rozważań tylko do terenu Wielkopolski. Poruszył on dwa zasadnicze problemy. Pierwszym była likwidacja skutków niemieckiej listy narodowościowej (*Deutsche Volksliste* — DVL). Osobom, które zostały wpisane w okresie okupacji na *volksliste*, władze polskie nie udzielały zgody na przesiedlenie do Niemiec, lecz prowadziły wobec nich postępowanie rehabilitacyjne. Autor skoncentrował się na przedstawieniu różnic w rozwiązaniu tego problemu na Śląsku i Pomorzu (gdzie władze niemieckie stosowały przymus wpisu na DVL) oraz na terytorium byłego Kraju Warty, gdzie przymusu takiego nie stosowano. Okręg Poznański PZZ domagał się zatem ukarania czy wręcz repatriacji do Niemiec osób wpisanych na DVL, stając się w tym okresie reprezentantem miejscowej opinii społecznej.

Działacze PZZ już w 1946 r. zauważyli, że weryfikacja ludności autochtonicznej i rehabilitacja „przepuścili” pewną liczbę Niemców. Z tym zagadnieniem wiąże się drugi problem poruszony przez Michała Musielaka, a mianowicie — jak to autor określił — „zasięg niemczyzny” w Polsce w latach 1946-1948 w ocenie PZZ. W lipcu 1946 r. Zarząd Główny PZZ uznał, że Niemcy w Bielsku i okolicach, na Górnym Śląsku, Wybrzeżu i w mniejszym zakresie na innych terenach, zostali zrehabilitowani. To samo dotyczyło Polaków wpisanych na *volksliste*, a także Niemców — dawnych działaczy KPD, a następnie PPR, którzy zajęli wiele wpływowych stanowisk politycznych i gospodarczych. Zdaniem centrali PZZ sytuacja taka stwarzała potencjalne zaplecze dla ukształtowania się nowej irredenty w Polsce. Jak twierdzi Michał Musielak, wnioski zawarte w dokumentach PZZ wyraźnie odbiegały od optymistycznych ocen ówczesnych polskich władz, które bagatelizowały zasięg wpływów niemieckich w zachodniej Polsce. Okazały się one jednak trafne, skoro tereny wskazane w 1948 r. przez PZZ jako ostoja niemczyzny stały się miejscem reaktywowania się mniejszości niemieckiej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Socjologiczną charakterystykę mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1945/89-1993 przedstawił Andrzej S a k s o n. Wyróżnił on tzw. Niemców „etnicznych”, czyli mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych, którzy z powodu wysokich kwalifikacji zawodowych nie zostali z Polski

wysiedleni, ale też których niemieckości nikt nie podważał. Ich liczbę szacuje się obecnie na około 10 tys. osób. Druga grupa to tzw. ludność rodzima opcji niemieckiej, czyli ludność etnicznie polska i słowiańska — Ślązacy, Kaszubi, Słowińcy, Warmiacy i Mazurzy. Ludność ta, szacowana w 1985 r. na 984 tys. osób, wykazuje wzrost poczucia niemieckości. Szkoda tylko, że autor nie wspomniał, że nie wszyscy Kaszubi identyfikują się z kulturą niemiecką.

Andrzej Sakson najwięcej miejsca poświęcił jednak mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce. Osoby pochodzenia niemieckiego z pięciu województw (pozańskiego, leszczyńskiego, konińskiego, kaliskiego i gorzowskiego) zorganizowały w 1990 r. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Ziemi Wielkopolskiej, liczące 512 członków, w większości wyznania katolickiego (potomków osadników przybyłych w XVIII w. z okolic Bambergu). Działalność tego towarzystwa omówił również krótko jego przewodniczący, Włodzimierz Alois S i e b e r t z Lubonia koło Poznania.

Trzy teksty (Piotra M a d a j c z y k a z Warszawy, Richarda B r e y e r a z Marburga oraz Andrzeja P a l c z a k a z Gliwic) poświęcono współczesnej polityce mniejszościowej Polski i Niemiec. Zamieszczono również teksty statutów organizacji mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce w okresie II i III Rzeczypospolitej. Andrzej Sakson omówił też zapisy o mniejszościach narodowych w polskich ustawach konstytucyjnych lat 1921-1992 oraz propozycje takich zapisów w projektach nowej „Dużej Konstytucji” z lat 1990-1991. Na szczególną uwagę zasługuje również solidne opracowanie Dariusza Matelskiego („Niemcy i mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w historiografii”).

Uwagi krytyczne nasuwają się, niestety, w odniesieniu do indeksu nazw geograficznych. Większość nazw podana została, obok wersji polskiej, również w brzmieniu niemieckim. Dziwne jest jednak tłumaczenie nazw miejscowości w Wielkopolsce i Polsce centralnej z podaniem na pierwszym miejscu wersji z okresu hitlerowskiej okupacji. I tak Łódź to Litzmannstadt, Łódź, Wągrowiec to Eichenbrück, Wongrowitz, Szubin — Altburgund, Schubin, a Koło to po prostu Warthbrücken. Zdarzają się również błędy: Witkowo hitlerowcy przemianowali na Wittingen, a nie Wittkau, Nakło (nad Notecią) to po niemiecku Nakel an der Netze, a nie Nakło.

„Polska — Niemcy — mniejszość niemiecka w Wielkopolsce” jest pracą zbiorową, dziełem badaczy o różnym dorobku, zarówno znanych, jak i dopiero początkujących. Reprezentują oni różne specjalności, są wśród nich historycy, socjologowie oraz politolodzy. Żałować jedynie należy, że w gronie tym nie znalazł się ani jeden germanista lub historyk sztuki, choć — jak wiadomo — prowadzą oni również badania nad wieloma aspektami niemieckiej kultury w Polsce Zachodniej. Omawiana publikacja, mimo iż wiele zagadnień jedynie sygnalizuje, przedstawia jednak spójny i wszechstronny obraz przeszłości i teraźniejszości mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce na szerokim tle porównawczym. Zawarte w niej ustalenia i postulaty metodologiczne sprawiają, że stanowi ona znakomitą podstawę do dalszych badań nad tą problematyką.

Olgiard Kiec

Bartłomiej S z y n d l e r, *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 r.*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1993, s. 163.

Książka Bartłomieja S z y n d l e r a „Dzieje cenzury w Polsce do 1918 roku” jest pierwszą próbą całościowego ujęcia istnienia i form działania cenzury na ziemiach polskich w okresie przed- i porozbiorowym. W książce otrzymujemy, rzecz jasna, jedynie ogólny zarys problematyki przedstawiony w formie popularnej.

Recenzowana praca jest w całości oparta na istniejących już opracowaniach cząstkowych oraz na źródłach drukowanych. Podzielona jest na kilkanaście rozdziałów, w których przedstawiono powstanie (od XV w.) i działania cenzury w Polsce. O ile w okresie przedrozbiorowym polska cen-